

Opis źródła:

Fragment pamiętnika Agaty Gawronionki (1894-1989), córki sołtysa wsi Stara Wieś (powiat limanowski) Jana Gawrona. Kobieta przed I wojną światową wyjechała z Galicji do Stanów Zjednoczonych gdzie została do śmierci. W dzieciństwie otrzymała podstawowe wykształcenie dzięki czemu nauczyła się czytać i pisać. Pamiętnik powstał gdy Agata była już na emeryturze i opowiada o codzienności chłopstwa w Galicji na przełomie XIX i XX wieku jak również o emigracji chłopskiej do USA. Wybrany fragment dotyczy jej punktu widzenia na kwestie kobiecą na galicyjskiej wsi.

Miejsce wydania:

Gawronionka A., *Pamiętnik*, Chicago, 1991, s. 39-41.

Miejsce przechowywania oryginału źródła:

Archiwum Muzeum Etnograficzne w Krakowie, Agata Gawronionka, Na ziemi Limanowskiej i Amerykańskiej – pamiętniki 1978, sygn. Rkp. 3305/I.

Tekst źródła:

Agata Gawronionka, *Pamiętnik*, Chicago 1978.

Często przychodził człowiek nazwiskiem Kącki spod Jabłońca¹ i jego pasierb Jan Kedroń. Kącki był dosyć świątym człowiekiem na ówczesny czas umiał czytać, nie słyszało się, ażeby wyleciał ze złym słowem. Sąsiad Kędroń zaś lubił dużo mówić niepotrzebnie. Często mówił tak: „Jak chłopu baba umrze, to tak, jakby mu się pszenica najlepiej obrodziła”. Słyszac te przykre słowa, me rozumiałam wtedy dlaczego Kędroń wołał obrodzenie pszenicy, aniżeli jego własną żonę. Byłam za młoda, ażeby zrozumieć jak się odnoszono do kobiet. Sąsiad Kędroń z żoną oraz jego siostrami lecieli pierwsi z Jabłońca do kościoła, czy to na majowe nabożeństwo lub inne i pomimo uczęszczania niczego się nie nauczył, co Biblia mówi o małżeństwie, dlatego że pasterze duchowni mało głosili i

¹ Wzgórze Jabłonec gdzie w grudniu 1914 r. rozegrała się bitwa między wojskiem carskim a węgierskimi honwedami nazywana bitwą limanowską. Pomnikiem heroizmu walczących jest dziś nekropolia gdzie spoczywają pochowani uczestnicy ówczesnych walk. J. Centek, T. Woźny, *Limanowa-Łapanów 1914*, Szczecin 2023, s. 48-50.

tłumaczyli swym wiernym, jaki wielki obowiązek bierze na siebie każdy mężczyzna, gdy wstępuje w związek małżeński.

W roku 1912 zaszły zmiany w naszym domu. Najstarsza siostra Marysia wyszła 16 lipca za mąż, brat Walenty został powołany do wojska Austriackiego, a ja Agata, piąta z rzędu planowałam jechać do Ameryki. Ale dlaczego ja jedna z domu, z dużej rodziny, miałam opuścić kraj rodzinny? Dlatego, bo gdy dorastałam, nie widziałam tam żadnej przyszłości. Na każdym kroku widziałam biedę i nędzę oraz poniżanie i prześladowanie kobiet przez męskie społeczeństwo które miało się za coś lepszego i wyższego.

Pamiętam podrastającego, wysokiego i gibkiego młodzieńca ze sąsiedztwa. Mieszkał z matką wdowa i starszym bratem Franciszkiem. Nazywał się Antoni Szubryt, lecz w sąsiedztwie zwany był „Antek Szubryciak”. Pasał dwie krowy swojej matki, a gdy zagnał krowy do stajni koło południa, leciał w miesiącu czerwcu do nas na czereśnie, bo na naszej ziemi było dużo drzew czereśni. Ja z bratem Walkiem także pasaliśmy bydło i gdy około południa zapędziliśmy bydło do obory, lecieliśmy zaraz na czereśnie się wspinać i z konarków obierać i zjadać świeży smaczny owoc czereśni lub trześni. Widząc Jantka u nas na czereśniach, często go zapytywałam: Jantek, jak ty zjadasz trześnie? z pestkami czy bez pestek? Jantek odpowiedział: Jak by ja jadł bez pestek, to kiedyż ja bym się najadł! Jantek jadł trześnie z pestkami. Tam u nich domu nie było chleba, bo matka była wdową, nie miała zasobów, ażeby dorastającego syna lepiej odżywiać.

Lecz ten Jantek pomimo swej biedy często się wyrażał i mówił, że na jednego chodaka dorosłego „ceka dziesięć dziopów”. Wówczas na wsi, nazywano chłopaka -chodak" lub chodaki" zamiast, chłopcy". A dziewczynę nazywano, „dziopa”, zamiast, „dziewczyna" lub dziopy". Słyszając te przycinki i poniżenia jakie stosowano do dziewcząt i kobiet, czułam upokorzenie, że jestem niepotrzebna, że dla mnie lepiej będzie, gdy opuszczę kraj rodzinny i Jantkowej zostanie dziewięć dzióp zamiast dziesięć na jednego chodaka.

W ówczesnych czasach 18-letnie, a nawet 16-letnie dziewczęta wychodziły za mąż za podtatusiałych 40-to i 50-letnich mężczyzn, którzy utracili żonę i przez to im się „psenica obrodziła", bo gdy się ponownie żenili, otrzymywali jakieś wiano czyli posag, krowę i wyprawiano im wesele. Z powodu trudnych warunków życiowych mężczyźni ci nie mieli żadnych skrupułów i wstydu brać za żonę podlotka. Często ten mąż mógł by być ojcem dla niej, a nawet dziadkiem.

Trafiało się także, że młodzi mężczyźni bez majątku żenili się ze starszymi kobietami. które posiadały jaki majątek rolny lub domek w mieście. Ten młody mężczyzna, który się

zenił ze starszą kobietą, miał dobre życie, bo żona o niego się starała, gotowała dobre jedzenie, oparała, odzież ponaprawiała, że ten młody mąż o nic się nie troszczył.

Dziewczyna, gdy wyszła za starszego człowieka, rodziła i wychowywała swe potomstwo wykonywała ciężką pracę domową, jak gotowanie, pieczenie chleba, ręczne pranie, pracowała koło gospodarki i na roli, czyli na zagonie, a przecież kobieta jest inaczej zbudowana jak mężczyzna i nie ma tej sity co mężczyzna

Kobiety wiejskie pracowały ciężiej i więcej aniżeli mężczyźni. Trafił się czasem człowiek, który pomagał żonie, lecz tych można by zliczyć na palcach. Niektórzy mężczyźni pracę domową uważali za ubliżenie, że ona do nich nic należy, lecz tylko do kobiet. Miejskie kobiety czyli inteligentki miały służące do pracy domowej, które za marne wynagrodzenie prały, gotowały i sprzątały.

Słowniczek pojęć:

Brat Walenty – Walenty Gawron, pamiętnikarz, etnograf i historyk. Autor pamiętnika „Wspomnienia z Limanowszczyzny” (Warszawa 1986). Działał społecznie organizując w powiecie limanowskim Związek Chłopski i Stronnictwo Chłopskie. W okresie II wojny światowej działał w niepodległościowym podziemiu.

Pytania do źródła:

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i średniej:

1. W oparciu o tekst źródłowy zastanów się jakie były powody wyjazdu autorki pamiętnika do Stanów Zjednoczonych?
2. Co oznacza termin „Bieda galicyjska” i kto był najbardziej znanym propagatorem tego hasła?
3. Wymień, posiłkując się źródłem i wiedzą poza źródłową jakie były największe problemy kobiet na galicyjskiej wsi?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony):

1. Zastanów się jakie było znaczenie płci wśród galicyjskiego chłopstwa?
2. Porównaj obraz wsi jaki prezentuje źródło ze znanymi motywami wsi z historii i literatury. Wskaż podobieństwa i różnice.

Wskazówki:

Analizując powyższe źródło należy zwrócić uwagę na jego subiektywny charakter, a także odległość czasową jaka dzieli opisywane wydarzenia od sytuacji, kiedy miały one miejsce. Obraz jaki kreśli autorka jest jednoznacznie negatywny na co wpływ mogło mieć wiele czynników, w tym wzorce jakie wyniosła z domu. Nie oznacza to jednak, że wszystkie stosunki damsko-męskie na galicyjskiej wsi wyglądały tak jak doświadczenia autorki. Fragment ten zwraca jednak uwagę na trudności z jakimi borykało się wiele kobiet na galicyjskiej wsi. Podstawowym problemem chłopstwa obydwójga płci była powszechna bieda, która była powodem nierówności społecznych, agresji i dyskryminacji z jaką spotykały się słabsze jednostki.

Literatura pomocnicza:

Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja („Galicja i jej dziedzictwo”, t. 24), [red. Kamińska-Kwak J., Kozak Sz., Opaliński D., Rzeszów 2016.

Chomicki T., *Rola kobiety w życiu wsi*, „Agronomia Społeczna i Szkolnictwo Rolnicze”, Nr 1, (1935), s. 10-13.

Kotrebicka-Borys M., *Małżeństwo i zwyczaje związane z jego zawarciem: szkic z życia mieszkańców wsi galicyjskiej okresu autonomii na przykładzie Brzozowej koło Zakliczyna*, „Społeczeństwo i rodzina”, nr 4, (2013), s. 76-88.

Wygodzina Z., *Kobieta wiejska jako czynnik gospodarczy i kulturalny*, Lwów 1916.

Trawińska-Kwaśniewska M., *Sytuacja społeczna kobiety wiejskiej w ziemi krakowskiej w latach 1880–1914.*, „Prace i Materiały Etnograficzne”, nr 19/1, (1957), s. 129-205.

Najważniejsze cezury:

Pamiętnik chociaż powstał w 1978 r. omawia głównie wydarzenia z przełomu XIX i XX wieku aż do wybuchu I wojny światowej.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Tomasz Jacek Lis